



INFORMATOR

STOWARZYSZENIA „RÓŻA”

NR 55, Lipiec 2026

Drodzy Przyjaciele S.B. Rozalii Celakówny! Członkowie Stowarzyszenia „Róża”!

Bieżący rok obfituje w wydarzenia rocznicowe. Jak już informowaliśmy, w tym roku świętujemy 10. rocznicę Intronizacji, 125. rocznicę urodzin Rozalii Celakówny. Za nami już II Narodowy Orszak Chrystusa Króla, który odbył się w maju w Warszawie.

Wcześniej, 27 kwietnia br. przedstawiciele Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Króla (w tym Stowarzyszenia „Róża”) byli uczestnikami *Rozmów niedokończonych*, prowadzonych w TV Trwam i Radio Maryja. Tematem przewodnim dyskusji była refleksja nad znaczeniem i formami panowania Chrystusa w wymiarze społecznym i osobistym, ze szczególnym uwzględnieniem realiów naszej Ojczyzny. Audycję można odsłuchać na stronie internetowej Radia Maryja.



We wrześniu zapraszamy na konferencję naukową o królowaniu Jezusa Chrystusa w kontekście tożsamości religijnej, kulturowej i społeczno-politycznej Polaków. Przy okazji konferencji będzie można nabyć nowe opracowania o Intronizacji i Rozalii.

Po raz dziesiąty będziemy organizować Konkurs dla dzieci i młodzieży pt. *Jezus Chrystus naszym Królem*, a w listopadzie oddamy Jezusowi Królowi hołd poprzez organizowane w poszczególnych metropoliach Orszaki Jezusa Króla.

Dziękujemy wszystkim Członkom Stowarzyszenia za pomoc w przygotowaniach do tych wydarzeń, szczególnie za udział w Narodowym Orszaku w Warszawie. Liczymy również na Waszą obecność na konferencji we wrześniu, na pomoc w propagowaniu naszych materiałów, zwłaszcza książki o Rozalii, zachęcaniu dzieci do udziału w naszym konkursie. W ten sposób możemy okazać, że jesteśmy prawdziwie Przyjaciółmi Rozalii Celakówny. A jeśli chcemy pomóc jej w drodze na ołtarze, nie zapominajmy o modlitwie. Różia liczy na nas!

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Róża”

W dniu 20 czerwca br. odbyło się Walne Zebranie zwyczajnych Członków Stowarzyszenia „Róża”. Głównym punktem było sprawozdanie finansowe i zatwierdzenie bilansu za rok 2025, który tym razem zamknął się kwotą dodatnią. Odrobiliśmy stratę z ub. roku i jeszcze uzyskaliśmy wynik dodatni (niewielki, ale jesteśmy



na „plus”). Na ten wynik złożyły się regularnie wpłacane składki członkowskie, które zasilają działalność statutową, oraz zwiększona promocja i sprzedaż materiałów formacyjnych, głównie książki *Śłużebnica Boża Rozalia Celakówna. Życie i misja*. Dziękujemy wszystkim Członkom Stowarzyszenia, bo jest w tym przede wszystkim Wasza zasługa.

Podczas debaty na temat dalszych planów podjęto decyzję, aby w tym roku nie organizować Zjazdu Członków, ale zaprosić wszystkich na wydarzenie, o którym poniżej.

W dniu 26 września br. Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla organizuje ogólnopolską konferencję naukową z okazji 10. rocznicy proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* nt.: *Królowanie Chrystusa a religijna, kulturowa i społeczno-polityczna tożsamość Polaków*. Konferencja odbędzie się w Auli Jana Pawła II przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, na którą serdecznie zapraszamy Członków naszego Stowarzyszenia. Szczegółowy program będzie dostępny na stronie internetowej www.intronizacja.pl We wrześniu będziemy obchodzić 125. rocznicę urodzin Rozalii i temu będzie poświęcony pierwszy panel powyższej konferencji. Zatem do zobaczenia we wrześniu!

Liczba członków Stowarzyszenia, niestety, zmniejsza się...pamiętajmy w modlitwie o tych, którzy już poszli na spotkanie z Panem Jezusem i Rózią...

II Narodowy Orszak Chrystusa Króla

II Ogólnopolski Orszak Chrystusa Króla przeszedł ulicami Warszawy 16 maja 2026 r. Rozpoczął się Mszą św. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela, w której przywitał pielgrzymów serdecznie ks. prałat Bogdan Bartoń. Eucharystii przewodniczył bp. Stanisław Jamrozek, delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych. On też wygłosił homilię do zgromadzonych w świątyni czcicieli Chrystusa Króla. Mówił: *Bóg chce, abyśmy uchwycili się ręki Chrystusowej i Jemu pozwolili się prowadzić w codzienności. Wtedy z Jego pomocą potrafimy zaprowadzić prawdziwy ład w naszym sercu, w naszych rodzinach, w środowiskach nauki i pracy, w całej Ojczyźnie. Trzeba poddać się ochotnie Jego panowaniu...* Wśród współcelebransów nie zabrakło min. ks. prof. Marka Chmielewskiego.

Po zakończeniu Mszy św. przed archikatedrą uformował się Orszak. Prowadził go krzyż i figurka Chrystusa Króla. Dalej ferytrony Jezusa Króla Polski i Maryi Królowej Polski oraz duży obraz Chrystusa Króla. Za nim postępowały poczty sztandarowe i osoby z około 200 relikwiami świętych Kościoła. Idącym w tej modlitewnej procesji pielgrzymom towarzyszyli ich pasterze m.in. bp Stanisław Jamrozek i ks. Marek Chmielewski. Niesiono też obrazy, wśród nich św. Andrzeja Boboli – do którego sanktuarium przy ul. Rakowieckiej zmierzał Orszak. Dzień nie był przypadkowy, to wspomnienie świętego Męczennika za jedność, a hasło tegorocznego Orszaku brzmiało: *Chryste Królu, zjednocz nas!*

Trasę o długości sześć i pół kilometra uczestnicy Orszaku pokonali, modląc się i śpiewając ku czci Chrystusa Króla. Podczas przemarszu były też wystąpienia ks. prof. Marka Chmielewskiego (tekst dołączamy do tego Informatora) i prof. Andrzeja Flagi, przewodniczącego Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji.

Przed sanktuarium św. Andrzeja Boboli przywitał zebranych tamtejszy kustosz, ks. Paweł Bucki SJ. Czekać na rozpoczęcie Mszy św. odmówiono chwałębną część Różańca św. Eucharystii w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli przewodniczył abp Adrian Galbas, metropolita warszawski, a słowo wygłosił przybyły na jubileusz powstania Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, generał zakonu o. Arturo Sosa.





125. urodziny Rozalii

Różia urodziła się 19 września 1901 r. i z okazji 125. rocznicy jej urodzin chcemy przyjrzeć się dzieciństwu Rozalii: w jakim domu przyszła na świat i w jakich warunkach kształtował się jej charakter, który był początkiem jej świętości.

Historia Rózi stanowi wyrazisty przykład tego, jak dom rodzicielski może kształtować wnętrze dziecka. Rodzice jej byli ludźmi bardzo ubogimi, utrzymującymi się głównie z pracy na własnej ziemi. Mimo ciężkiej pracy dzieciom poświęcali sporo czasu, otaczając je czułą miłością i troską. Zauważmy, że nawet trudne warunki mogą stać się przestrzenią wzrostu, jeśli rodzice nie tracą z oczu tego, co najważniejsze. A najważniejsze nie jest to, by dziecko miało wszystko, lecz by nauczyło się właściwie przeżywać to, co ma i czego nie ma. Warto także zauważyć, że dzieci wychowywane w warunkach prostoty często wcześniej uczą się wdzięczności. Taka postawa chroni przed roszczeniowością, która jest jednym z największych zagrożeń współczesnego wychowania.

Zarówno matka Rozalii, jak i ojciec byli gorliwymi, praktykującymi katolikami. Jako ludzie bogobojni bardzo dbali o religijne wychowanie swoich dzieci. *W domu nigdy nie widziałam złego przykładu, bo Rodzice tak postępowali, by życiem swym nie dać ze siebie zgorszenia.* Zdrowa pobożność rodziców Rózi objawiała się przede wszystkim w zachowywaniu przykazań Bożych oraz w nacisku na miłość bliźniego. Religijność nie była tam zbiorem zewnętrznych gestów oderwanych od życia, ale miała konkretne owoce moralne. Religijne wychowanie nie kończyło się na modlitwie, ale przenikało styl życia. Właśnie tak rodzi się integralna osobowość: gdy wiara i codzienność nie są od siebie oddzielone. Dziecko otrzymuje spójny obraz świata, w którym dobro duchowe i dobro moralne wzajemnie się wspierają.

Religijność domu Rózi nie tłumiała pracy nad charakterem, lecz ją pobudzała. Rodzice wyrabiali w córce łagodność, delikatność i pokorę, uczyli wyrozumiałości i przebaczenia, a nade wszystko miłości do Boga. Te cechy nie są powierzchowne, wymagają wysiłku, samokontroli i wewnętrznej dyscypliny. A jednak bez zakorzenienia w czymś większym niż własne „ja” trudno je rozwijać konsekwentnie. Wiara dawała tej pracy sens i kierunek.

Religijne wychowanie, jeśli jest zdrowe i rozumne, nie odbiera dziecku spontaniczności ani radości. Przeciwnie – pomaga mu zbudować wewnątrz zdolne do odpowiedzialnej wolności. A to jeden z najcenniejszych darów, jakie rodzice mogą przekazać swoim dzieciom.

W domu Celaków panowały surowe zasady, a zarazem niepospolita gościnność i ofiarność. To wywoływało u innych szacunek i poważanie. Rozalia nazywa swego ojca „stróżem” jej niewinności, który do tego stopnia brzydził się grzechami nieczystymi, że nikt nie śmiał w jego obecności zachowywać się niestosownie czy choćby wypowiadać dwuznacznych słów. Przez wszystkie lata pobytu w domu nigdy nie słyszała ani mamy, ani ojca, by wymówili jakieś słowa obrażające wstydlivość. Różia po latach stwierdziła, że gdyby nie wychowanie, jakie otrzymała, gdyby nie głęboka pobożność rodziców i ich surowe zasady, mogłaby niejednokrotnie ulec pokusie.

Z takiego środowiska wyrastały postawy, które później stały się częścią osobowości Rozalii: łagodność, delikatność, pokora, usłużność, kontrola słów, szacunek do starszych, wyrozumiałość i przebaczenie. Jednak Różia nie była dzieckiem bez trudności czy wewnętrznych zmagania. Przeciwnie – sama po latach przyznawała, że miała temperament bardzo prędkiego, była rozproszona, ambitna, skłonna do gniewu i niełatwo poddawała się woli rodziców. To czyni jej historię jeszcze bardziej wartościową dla współczesnych rodziców.

Historia Rózi przypomina nam, że najsukuteczniejsze wychowanie dokonuje się wtedy, gdy rodzice nie tylko mówią o wartościach. Dziecko może zapomnieć wiele słów, ale nie zapomina klimatu domu. Nie zapomina tonu głosu matki, uczciwości ojca, sposobu, w jaki rodzice traktowali gości, biednych, starszych, siebie nawzajem. To wszystko zostaje w sercu na długo i staje się tworzywem charakteru.

To był pierwszy krok Rozalii do świętości, ale pamiętajmy, że wszyscy ludzie są powołani właśnie do tego stanu (Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*). Świętość nie jest zarezerwowana tylko dla wybranych. Realizuje się poprzez wierne wypełnianie swoich obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych. Codzienna praca i relacje stają się drogą do budowania relacji z Bogiem. Tak rozumiała Rozalia swoje powołanie życiowe. Proces beatyfikacyjny Rozalii został rozpoczęty 30 lat temu, 5 listopada 1996 r. Obecnie Rozalii przysługuje tytuł: Czcigodna Służebnica Boża.





10. Rocznica Aktu Intronizacji

Historia narodów nie składa się wyłącznie z wydarzeń politycznych, gospodarczych i militarnych. U jej fundamentu znajduje się również wymiar duchowy i moralny. Narody powstają, rozwijają się, przeżywają kryzysy i upadają nie tylko z powodu błędów strategicznych czy słabości ekonomicznej, ale także wskutek utraty prawdy o człowieku, odejścia od prawa moralnego i zerwania więzi z Bogiem.

W dziejach Polski wymiar duchowy odgrywał rolę szczególną. Nasza historia była wielokrotnie związana z doświadczeniem wiary, cierpienia, walki o wolność oraz przekonaniem, że los Ojczyzny nie jest jedynie wynikiem politycznych układów, ale również odpowiedzią narodu na wezwanie Boga. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera misja Rozalii Celakówny, której przesłanie zostało odczytane jako prorockie wezwanie skierowane nie tylko do Polski, ale do wszystkich narodów świata.

Centralnym elementem tego przesłania jest żądanie uznania Jezusa Chrystusa za Króla i Pana poprzez Intronizację, rozumianą nie jako symboliczny gest religijny, lecz jako rzeczywiste podporządkowanie życia osobistego, rodzinnego, społecznego i państwowego prawu Bożemu. Szczególnym momentem w historii naszego Narodu był *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, dokonany 19 listopada 2016 r. w Krakowie-Łagiewnikach przez przedstawicieli władzy świeckiej i duchowej. W tym Akcie obie władze uznały panowanie Jezusa nad Polską i całym naszym Narodem żyjącym w Ojczyźnie i w świecie, poddając się Bożemu Prawu, zawierając i poświęcając Jezusowi Ojczyznę i cały Naród.

Jeśli zatem Jezus Chrystus jest naszym Królem, to Jego Ewangelia nie może być dodatkiem do życia narodowego. Musi stać się miarą sumień. Oznacza to konkretne pytania dla społeczności tworzącej Naród polski: jak wychowujemy dzieci? Jak stanowimy prawo? Jak traktujemy najsłabszych? Jak rozumiemy wolność? Czy bronimy życia od poczęcia do naturalnej śmierci? Czy szanujemy małżeństwo? Czy prawda ma jeszcze znaczenie w debacie publicznej?

Jeżeli odpowiedzi są niepełne, nie oznacza to, że sam Akt był bez znaczenia, ale raczej, że Intronizacja pozostaje zadaniem niedokończonym, bo misja Rozalii nie domaga się jednorazowego wzruszenia, ale konsekwencji; jest więc dla współczesnej Polski lustrem sumienia. Historia narodu nie zależy wyłącznie od gospodarki, geopolityki czy sprawności instytucji, choć te są ważne. Ostatecznie zależy także od tego, czy naród żyje w prawdzie wobec Boga, bo tytuł „Jezus Król Polski” powinien promieniować na wszystkie poziomy życia: od serca pojedynczego człowieka aż po decyzje podejmowane na najwyższych szczeblach odpowiedzialności publicznej. Fałszywe jest przekonanie, że moralność prywatna nie ma wpływu na życie publiczne. Każda kultura wyrasta z sumień. Jeśli sumienia są zniekształcone, z czasem zniekształca się także prawo, język debaty, media, edukacja i obyczaje. Uznanie Jezusa za Króla oznacza więc także obronę prawdy o człowieku, sprzeciw wobec cywilizacji, która banalizuje grzech, rozmywa pojęcie dobra i zła, a wolność pojmuje jako prawo do życia bez odpowiedzialności. Społeczeństwo wierne Chrystusowi nie jest społeczeństwem idealnym, ale jest zdolne do rachunku sumienia i odnowy.

Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana pozostaje zatem nie tylko wydarzeniem historycznym, lecz także nieustannym wezwaniem do duchowej odnowy człowieka, rodzin i całego narodu. Współczesny świat potrzebuje ludzi sumienia bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Potrzebuje ludzi zdolnych zachować prawdę, odpowiedzialność i nadzieję pośród chaosu współczesności. Prawdziwe odrodzenie świata rozpoczyna się od sumienia pojedynczego człowieka.

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Stowarzyszenie „Róża”, ul. R. Celakówny 11, 32-083 Szczyglice – z dopiskiem: Informator.

Biuro Zamówień: tel. 517 064 760; e-mail: biuro.stowarzyszenie.roza@gmail.com

Nr konta statutowego (składki, darowizny): 88 1240 4504 1111 0000 4669 6643

Wersja elektroniczna Biuletynów znajduje się na stronie: www.intronizacja.pl

Przemówienie podczas Narodowego Orszaku Chrystusa Króla

Warszawa 16 maja 2026 roku

Tu, na tej polskiej ziemi będziecie kłaść podwaliny pod nowe opatrnościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla – te słowa prawie 90 lat temu napisał papież Pius XI w liście *Ante quas annos*, adresowanym do kard. Augusta Hlonda z okazji odbywającego się w Poznaniu I Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który miał miejsce pod koniec czerwca 1937 r. To są słowa papieża, który znał Polskę, znał jej trudną historię i przywiązanie do wiary. Znał wielkiego ducha Polaków, wszakże w latach 1919-1921 był Nuncjuszem Apostolskim w Polsce. Tu, w Warszawie, w Archikatedrze, którą co opuściliśmy, w 1919 r. przyjął święcenia biskupie. Jako jeden z dwóch przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw (obok przedstawiciela Turcji) pozostał w Warszawie w obliczu naciągającej inwazji bolszewickiej i był świadkiem rozmodlenia Stolicy oraz Cudu nad Wisłą.

Tenże papież we wspomnianym liście napisał prorocze słowa: *Tu, na tej polskiej ziemi będziecie kłaść podwaliny pod nowe opatrnościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla!* Czyż nie spełniają się one dziś na naszych oczach i przy naszym udziale?!

Ponad 10 lat temu liczne grono ludzi świeckich, zainspirowanych prywatnymi objawieniami Pana Jezusa, które dał służebnicy Bożej Rozalii Celak (†1944), podjęło ogromny wysiłek, aby przypomnieć Polakom, w czyich są rękach, komu powierzyli swój los, przyjmując jako naród Chrzest przed ponad tysiącem lat – że naszym Panem i Królem jest Jezus Chrystus; że On jest naszym Wodzem.

W ścisłej współpracy z polskimi biskupami i pod ich kierownictwem został przygotowany *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, czasem nazywany Aktem Intronizacyjnym, choć samo to określenie nie całkiem jest poprawne. Jednak nie o słowa chodzi, ale o fakty. 10 lat temu, 19 listopada 2016 r. w krakowskich Łagiewnikach uroczystie został proklamowany ten Akt. Stał się on wielkim programem duchowego odrodzenia Polaków w kontekście wielu zagrożeń i wyzwań, zarówno moralno-kulturowych, jak i społeczno-politycznych.

Nie wstydzimy się tego wyboru Jezusa Chrystusa za naszego Króla i Pana. To jest konsekwencja wiary, którą każdy przyjął na Chrzcie świętym. Wiara przecież i przyjęcie Chrystusa za Króla i Pana to jest nieodłączny element naszego narodowego dziedzictwa, o zachowanie którego z taką determinacją prosił nas św. Jan Paweł II tu – na ówczesnym Placu Zwycięstwa i na krakowskich Błoniach podczas I pielgrzymki do Polski w 1979 r., gdzie wołał: (...) *zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska” raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym, – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.*

Właśnie dlatego, że wiara w Jezusa Chrystusa jest gwarancją naszego zbawienia i nieodłącznym elementem naszego narodowego dziedzictwa, wymaga publicznego wyznania. Wychodzimy więc na ulice naszych miast w corocznych Orszakach Chrystusa Króla w Jego

uroczystość pod koniec listopada, jak również teraz – po raz kolejny idziemy w Wielkim Narodowym Orszaku Chrystusa Króla – tu w sercu Stolicy.

Nieprzypadkowo obecny Narodowy Orszak Chrystusa Króla, z inicjatywy abp. Adriana Galbasa, Metropolity Warszawskiego, odbywa się dziś w święto św. Andrzeja Boboli – Patrona Polski. Właśnie idziemy do grobu tego męczennika, aby oddać mu hołd i prosić o opiekę nad Polską. O tej jego opiece nad Polską zapewniał w wielu swoich objawieniach. Ten niezwykle męczennik przykładem życia pokazuje i uczy, co znaczy uznać Jezusa Chrystusa za Króla i Pana! Co znaczy wiernie iść za Nim, choćby i na śmierć.

Święty Andrzej Bobola – wierny rycerz Chrystusa Króla – swoje życie położył jako fundament pod lepszą przyszłość naszego narodu. Podobnie inni błogosławieni i święci, którzy w swych relikwiach – doczesnych szczątkach podążają z nami w tym orszaku. Jest ich około dwustu. Oni wszyscy poszli za Chrystusem Królem. Dlatego osiągnęli świętość i innych do świętości pociągnęli swoim przykładem. Tak oto kładzie się podwaliny pod nowe dzieła.

Idąc w tym dostojnym Orszaku Chrystusa Króla, chcemy sobie, mieszkańcom Stolicy i wszystkim ludziom dobrej woli mieszkającym na naszej ziemi, przypomnieć, do kogo należymy – my dumny naród, który zawsze miał poczucie swej niezależności, niepodległości i godności. Gdy dziś pod wpływem różnych tendencji i ciemnych sił, z zasady destrukcyjnych i wrogich, stajemy na rozdrożu historii, kiedy waży się nasz los, a przyszłość Polaków zaczyna być niepewna i mglista – za św. Piotrem mówimy z pokorą: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68). Panie, za kim pójdziemy w tę niepewną przyszłość? Przecież tyle razy nas zwodzono i okłamywano. Panie, kłamstwo i nieprawość z brutalną niszczącą siłą wdziera się we wszystkie obszary naszego życia. Kto więc nas poprowadzi i wyprowadzi? Ty! Tylko Ty jako odwieczny Pan i Król! Bo Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). Chcemy zatem iść za Tobą – iść pod Twoim sztandarem.

Ten Narodowy Orszak, skupiający Polaków z różnych zakątków kraju, jest tego symbolem i znakiem, że świadomie i dobrowolnie, bez niczyjego przymusu – chcemy iść za Tobą. To jest nasze publiczne wyznanie wiary. A jak pisał św. Jan Apostoł, *tym zwycięstwem, które zwyciężyło świat – świat wrogi człowiekowi – jest nasza wiara*” (1J 5,4). Trzeba więc nam wrócić do fundamentów chrześcijańskiej wiary, na której zbudowana jest polska tradycja, polska tożsamość, polskie dziś i polskie jutro. Przyjęcie Jezusa Chrystusa za swojego Króla i Pana, jak to zostało zadeklarowane w uroczystym Jubileuszowym Akcie przed 10 laty, to ożywienie i umocnienie naszej wiary – wiary w polskim narodzie. To doniosłe zadanie w kontekście zbliżającego się wielkiego Jubileuszu 2000-lecia naszego Odkupienia, jakie przeżywać będziemy w 2033 roku.

Oto są te podwaliny, które – według słów papieża Piusa XI – kładziemy już dziś pod nowe opatrnościowe i epokowe dzieła ku czci Chrystusa Króla.

Nie wiemy jeszcze, jakie konkretnie będą te dzieła i kiedy powstaną, ale wiemy jedno – trzeba nam iść za Chrystusem Królem, bo On jest Wodzem, On Władcą nam. On nigdy nikogo nie okłamał, On nie daje pustych obietnic bez pokrycia. Jemu więc chcemy zaufać na nowo. Jego chcemy zaprosić do swojego życia, do swojego domu, życia rodzinnego i społecznego. Z Nim i na Nim chcemy budować przyszłość Polski, która jest przecież królestwem Maryi – Jego Matki.

ks. prof. Marek Chmielewski